Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 133. Lwów, Sroda dnia 8. Czerwca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 8 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareili. Zwyczajne 10 Mk. „Nadesłane" 30 Mk. „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., przed kroniką 60 Mk. Po kronice komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.

Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 10.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.

„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

PROSPEKT.

„5% Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920 roku" i warunki zapisów.

Magistrat m. st. Warszawy, zgodnie z uchwałami Rady Miejskiej z dnia 30. września i 7. października 1920 r., zatwierdzonemi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 13. grudnia 1920 r., Nr. S. F. 2023/36, wypuszcza pożyczkę miejską na następujących warunkach.

1. Pożyczka pod nazwą „5% Warszawska Pożyczka Przezorności 1920 r." na sumę 500,000.000 marek polskich będzie wypuszczoną w obligacjach po 500·—, 1.000·—, 3.000·— 5.000·—, i 10.000·—, marek polskich, zaopatrzonych w 20 półrocznych kuponów, płatnych z dołu po potrąceniu podatku państwowego, 1. kwietnia i 1. października każdego roku. Bieg procentów rozpoczyna się od 1. października 1920 r., czyli, że pierwszy kupon płatny będzie 1. kwietnia 1921 r.

2. Za każde 100 marek polskich zaamortyzowanej obligacji wypłacać się będzie 200 Mkp.

3. Pożyczka będzie umorzoną w ciągu 65 lat drogą półrocznych losowań, dokonywanych w dniu 2. stycznia i 1. lipca każdego roku. Pierwsze losowanie odbędzie się 1. września 1921 r.
4. Wypłata kapitału za wylosowane obligacje rozpocznie się od dnia 1. października 1921 r. i będzie uskutecznianą następnie, począwszy od 1. kwietnia i 1. października każdego roku.
5. Bieg procentów od wylosowanych obligacji ustaje z dniem wyznaczonym na wypłatę kapitału.
6. Terminowe wypłaty za kupony i za wylosowane obligacje zabezpiecza się całym majątkiem i dochodami miejskiemi.
7. Obligacje wymienionej pożyczki przyjmowane będą po cenie nominalnej, jako kaucje przy wszelkich umowach z Magistratem m. st. Warszawy.

Zapisy na niezrealizowaną część wymienionej pożyczki w sumie 195,000.000·— marek po kursie 100 za 100 plus należność za kupon bieżący będą przyjmowały:

a) Kasa Główna Magistratu (Senatorska 14.),

b) Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie i następujące instytucje finansowe i wszystkie ich filje, oddziały, agentury i przedstawicielstwa w całej Rzeczypospolitej Polskiej, a mianowicie:

1) Bank Handlowy w Warszawie, 2) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 3) Bank Zjednoczonych ziem Polskich, 4) Bank Centralny dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 6) Bank Angielsko-Polski, 7) Bank dla Handlu Zagranicznego, 8) Bank Ziemiański, 9) Warszawski Bank Stołeczny, 10) Bank Dyskontowy Warszawski, 11) Bank Zachodni, 12) Bank Kredytowy w Warszawie, 13) Bank Wschodni, 14) Bank Związku Ziemian, 15) Bank Przemysłowy Warszawski, 16) Bank Handlowy w Łodzi, 17) Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, 18) Bank Kupiecki Łódzki, 19) Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, 20) Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, 21) Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, 22) Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, 23) Bank Małopolski w Krakowie, 24) Bank Handlowy w Poznaniu, 25) Dom Bankowy S. Natanson i Synowie (w Warszawie), 26) Dom Bankowy D. M. Szereszowski (w Warszawie), 27) Bank Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu.

Pragnący wziąć udział w pożyczce winni wnieść za odpowiednim pokwitowaniem do jednej z wymienionych instytucji do dnia 1. lipca 1921 r., całkowitą należność na taką sumę obligacji, jaką zamierzają nabyć, z dopłatą za kupon bieżący.

Jeżeli po dniu 1. lipca okaże się, że suma zapisów jest większą od sumy pożyczki, to będzie ona rozdzieloną między subskrybentów z pierwszeństwem dla zapisów do 1 000 marek.

Oryginalne obligacje z kuponem płatnym w dniu 1. października 1921 r., po ich wydrukowaniu będą wydawały te instytucje, które przyjęły należność za zwrotem pokwitowania.

O terminie wydawania oryginalnych obligacji podane będzie do publiczej wiadomości.

Warszawa, dnia 27. maja 1921 r.

Magistrat m. st. Warszawy.

Obrady zarządu P. S. L.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Wczoraj rozpoczęły się tu obrady Głównego zarządu PSL. Przewodniczyli kolejno posłowie Kowalczuk i Bobek. Zjechali delegaci ze wszystkich dzielnic Rzpltej. Wygłoszono w ciągu dnia szereg referatów. Prezydent Witos mówił **o sytuacji politycznej.** Poruszono sprawę konstytucji, pokoju, stanowiska PSL. jako stronnictwa podtrzymującego politykę państwową, zakończył zaś, mówiąc o sytuacji ogólnej w związku z przesileniem.

Prezes klubu sejm. Jan Dębski omówił sprawę **polityki sejmowej,** mówiąc o zadaniach Sejmu, które należy wypełnić przed rozwiązaniem, oraz o stosunku PSL. do innych frakcji.

Podsekretarz stanu Jan Dąbski mówił **o polityce zagranicznej.** Poruszył kwestję sojuszów, stosunku do Rosji, sprawę udziału Polski w systemach koalicyjnych, zakończył zaś referat omówieniem sprawy górnośląskiej i wileńskiej.

O **polityce ekonomicznej** mówił wicemarszałek Osiecki, a wreszcie w końcu obrad poruszono sprawę organizacji **prasy i biura prasowego** stronnictwa. Sprawę tę powierzono do załatwienia prezydjum stronnictwa.

Dziś nastąpi dyskusja polityczna, następnie zaś uchwały.

—oo—

Związek państw bałtyck. musi obejmować wszystkich.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Poseł polski w Rydze Kamieniecki udzielił łotewskiej ajencji telegr. wywiadu w sprawie Związku państw bałtyckich, gdzie m. i. powiedział:

„Istnieją poważne trudności do utworzenia tego związku. Konieczne są pewne ofiary ze strony państw związkowych, bo gdyby dwa nawet trzy państwa miały utworzyć związek, nie gwarantowałby on niepodległości. Związek winien obejmować wszystkie państwa nadbałtyckie od Finlandji począwszy, a skończywszy na Polsce."

W zakończeniu wyraził poseł nadzieję, że w ciągu br. odbędzie się konferencja w Warszawie, na której dojdzie do porozumienia i wyłonienia organu wykonawczego Związku państw bałtyckich.

Polska zmierza ku południowi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 4. czerwca.

(K.) W ostatnim czasie daje się w pewnych ugrupowaniach politycznych odczuwać żywy pęd w kierunku zainicjowania zdecydowanej polityki polskiej w stronę półwyspu bałkańskiego. To dążenie polityczne znalazło swój wyraz w nastroju jaki się wytwarza na konferencjach, prowadzonych z przedstawicielami Rumunji, na kontakcie podtrzymywanym z Bułgarją i Jugosławją. Wpływy Polski wśród tych państw różne i jest duża nadzieja, że przy umiejętnym dalszym postępowaniu udałoby się jeszcze osiągnąć w tych stosunkach duże rezultaty i podnieść nasz prestige, śmiała i zdecydowana polityka nasza w tym kierunku mogła by już we względnie nie długim okresie czasu poszczycić się znacznymi rezultatami.

—oo—

TRAKTAT POLSKO-RUMUŃSKI BĘDZIE PODPISANY W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Bukareszt. (E. E.) Według wiadomości z Warszawy rokowania które toczą się w celu zawarcia układu polsko-rumuńskiego przybierają pomyślny obrót. Podpisania traktatu spodziewać się można w najbliższych dniach.

Obecny stan sprawy śląskiej.

Dzień zebrania się Rady Najwyższej, mającej rozstrzygać o losach Śląska, zdaje się coraz bardziej odsuwać, przedłużając stan oczekiwania, naprężenia i walk. Żądanie Francji, by sprawa powierzona została rzeczoznawcom, zyskała poparcie Anglji, gdy nota francuska wyraźnie podkreśliła, że eksperci w niczem nie naruszą władzy Rady Najwyższej i nie myślą uprzedzać jej postanowień, lecz przygotować mają jedynie materjał obrad i wyjaśnić kwestje zawikłane. Skład komisji ekspertów dotąd nie jest znany, lecz choćby składała się ona z ludzi najbezstronniejszych i najuczciwszych, wpływ jej nie będzie znaczny, wiemy z doświadczenia, jak przy konferencjach Rady Najwyższej pomijane były stale rezultaty badań komisji odszkodowań.

Na razie mamy do czynienia z trzema projektami. Projekt francuski oddaje Polsce cały okręg przemysłowy z okręgiem strzeleckim i lublinieckim.

Projekty włoskie hr. Sforzy są projektami kompromisowymi, które przyjmują możliwość podziału okręgu przemysłowego, przyznając Polsce Rybnik, Pszczynę, Katowice, Hutę królewską, Bytom, Tarnowskie góry i część powiatu lublinieckiego, lub linję kolejową Bytom-Poznań (tj. pow. lubliniecki i olesk') w zamian za odstąpienie Niemcom Huty królewskiej i części pow. bytomskiego lub katowickiego. Jednak „Tribuna" zaprzecza, jakoby istniała jakaś stała „linja hr. Sforzy" i wyraźnie zaznacza, że są to jedynie propozycje, mogące stanowić przedmiot dyskusji. U hr. Sforzy zauważyć można zwrot na korzyść Polski, chce on, jak oświadczył w wywiadzie z „Popolo", Polski silnej ekonomicznie, lecz ta polityka napotyka na opór poważnych grup politycznych.

Anglja dotąd wierna była projektowi Percival-Marinis.

Projekt ten dzielił Śląsk na 3 części. Pierwszą, tj. pow. kluczborski, oleski, opolski, lubliniecki, głogowski, kozielski, głubczycki, raciborski poleca oddać natychmiast Niemcom; drugą, tj. pow. rybnicki i pszczyński Polsce; zaś trzecią, tj. powiaty bytomski, katowicki, Hutę królewską, Glowce, Zabrze, W. Strzelce, Tarnowskie góry, Toszek radzi oddać na razie pod zarząd komisji międzysojuszniczej i polecić ekspertom przeprowadzenie dokładnej ankiety, uwzględniającej sytuację geograficzną, ekonomiczną, komunikacje rzeczne, kolejowe, kopalnie i huty. Raport ekspertów przedłożony ma być Radzie Najwyższej, a ta ostatnia ma przeprowadzić ostateczny rozdział.

Obecnie coraz bardziej utrwala się nieprzejednane stanowisko Anglji w sprawie śląskiej. Zwycięża teza, oddająca Polsce Pszczynę i Rybnik, a Niemcom cały okręg przemysłowy. Tezę tę opierają Anglicy na twierdzeniu, że Polska w Rybniku i Pszczynie ma więcej węgla niż w całym pozostałym okręgu, oraz że przyznanie Polsce kilku powiatów przemysłowych stworzyłoby niebezpieczną dla Niemiec sytuację strategiczną (!). W razie wojny Niemcy musiałyby stracić cały okręg przemysłowy, wbijający się klinem w Polskę, tembardziej, że kraj cały ma liczną ludność polską. Jak silnie zakorzenione jest przekonanie o konieczności przyznania Niemcom Śląska, dowodem są listy nadsyłane redakcjom pism angielskich ze sfer przemysłowych, domagających się tego. Należy tu zauważyć, że Anglicy podobnie jak Francuzi wyrażają chęć przestrzegania traktatu wersalskiego. Jednak interpretują go zupełnie odmiennie, twierdząc, że słowa „rezultat głosowania oznaczony zostanie gminami" odnoszą się do sposobu przeprowadzenia głosowania, zaś warunki geograficzne, ekonomiczne, wykluczają możliwość podziału okręgu przemysłowego. W twierdzeniach tych Anglicy są dziwnie niekonsekwentni, jeżeli zdaniem ich, węgiel okręgu przemysłowego wyczerpie się za lat 50, a węgiel rybnicki i pszczyński jest niewyczerpany, zatem powiaty te stanowią jedną całość ekonomiczną i geograficzną, gdyż huty bez węgla istnieć nie będą. Dlaczego je zatem wydzielić? Tak rozszerzony racjonalnie okręg przemysłowy miałby niezawodną, silną większość polską i wszelkie trudności zniknęłyby, ale tego właśnie Anglja nie chce.

Na zaostrzenie tonu żądań angielskich wpłynęło niezawodnie ugodowe stanowisko p. Brianda. Mowa jego w Izbie zapowiadała nową politykę ustępstw, zaś w rozmowie z przedstawicielami grupy republikańsko-demokratycznej premjer francuski, wbrew dotychczasowej tezie francuskiej związał sprawę Śląska z kwestją egzekucji traktatu pokojowego, twierdząc, że sprawa Śląska staje się drugorzędną. Nagła letwowierność, jaką okazał Briand wobec nowego rządu niemieckiego i jego przyrzeczeń jest zadziwiającą. Jest jednak bardzo poważnym znakiem fakt, że z wyjątkiem ostro krytykujących przewlekanie i brak stanowczości Brianda pism prawicowych, jak „Action française" i „Echo de Paris", inne pisma, np. „Gaulois", „République Française", „Victoire Radical", „Le Rappel" zajęły również stanowisko kompromisowe. Świadczy to wymownie o stanie opinji publicznej we Francji, zwłaszcza, gdy się doda zupełnie nam wrogie głosy prasy socjalistycznej. A jednak chodzi tu o bezpieczeństwo Francji, o jej egzystencję, zagrożoną przez coraz większą bezkarność Niemiec. Błysk nadziei przyniosła wiadomość, podana przez „l'Oeuvre" o optymizmie sfer politycznych francuskich, opartym na rezultacie rokowań z Waszyngtonem.

Podczas gdy odbywają się targi dyplomatyczne o żywe ciało Polski, powstańcy nasi zapewniają, że choćby lata całe trwać miał stan obecny, oni i piędzi ziemi polskiej nie ustąpią. Cały naród polski wyrobić musi u zagranicy przekonanie, że solidaryzuje się z patrjotyzmem ludu śląskiego, wyrazić musi swą silną wolę złączenia ziem śląskich z Macierzą, bo wedle przyznania się pewnego korespondenta angielskiego, Anglja niczego tak się nie lęka, jak wybuchu solidarności narodowej w Polsce, którego rząd polski opanować nie bedzie w stanie. **L.**

Ankieta angielska w Polsce.

Z Warszawy donoszą, że grono członków t. zw. „Związku nieinterwencji w Rosji (Hands off Russia) zamierza przybyć do Polski. W skład Związku wchodzą politycy radykalnego skrzydła partji pracy, których nazwiska są u nas nie mniej z pewnością głośne, niż w samej Anglji. Wystarczy z wybierających się obecnie do Polski wymienić nazwiska takie, jak Komandora Kenworthy, lub kapitana Wedgwood Benn, tak ściśle związane z każdym antypolskim atakiem w Izbie gmin. Należy uważać to za objaw dodatni, że ci panowie zapragnęli poinformować się osobiście o Polsce, na którą tak chętnie ciskają gromy. Możemy się spodziewać, że podobnie jak wielu korespondentów pism angielskich zmienia swe zdanie zetknąwszy się z narodem polskim, lecz mieliśmy też przykłady upartego zaślepienia, które nie pozwoliło np. p. Longuetowi, leaderowi socjalistów francuskich przyznać się do omyłki.

—oo—

Zabiegi włoskie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. czerwca 1921.

(K.) W ostatnich czasach daje się zauważyć znaczna zmiana w postępowaniu poselstwa włoskiego. O ile pierwszy okres zajść górnośląskich wpłynął bardzo oziębiająco na dotychczasowe wzajemne uczucia przyjaźni, a postępowanie samego poselstwa było nacechowane wielką rezerwą, co nie wpływało dodatnio na nastroje polskie, to ostatnie czasy przyniosły znowu znaczne zmiany na lepsze, znać teraz wielką chęć dojścia do tych zażyłych stosunków, jakie miały miejsce uprzednio. W tym celu czynione są takie starania, aby wpłynąć i na szersze warstwy opinji krajowej. Ze strony polskiej te objawy przyjmowane są z żywem zadowoleniem i jest nieplonna nadzieja, że ostateczne rozstrzygnięcie górnośląskie, o którem zadecyduje w znacznej mierze stanowisko Włoch, wpłynie na zacieśnienie i utrwalenie węzłów przyjaźni.

—oo—

Wichrzenia w sprawie śląskiej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. czerwca 1921.

(K.) Na Śląsku pomimo zorganizowania i głęboko patrjotycznego nastroju szerokich mas ludowych, nie wszystko idzie takimi tory, jakby oczekiwać należało. Jak wszędzie, tak i tu zaczyna się wysuwać cały szereg kwestji natury osobistej, które mogą w przyszłości odbić się bardzo ujemnie na rozwoju stosunków tej dzielnicy do pozostałych ziem Rzeczypospolitej. Wdrożone kroki w kierunku odpowiedniego oddziałania zmierzającego do uspokojenia tych szkodliwych dysonansów zdają się rokować powodzenie krokom podjętym, co jest tem prawdopodobniejsze wobec ogólnie podniosłego nastroju, jaki opanował tę dzielnicę.

Inteligencja a ruch ludowy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. czerwca 1921.

(K.) Napływ inteligencji do Stronnictwa ludowego ciągle się potęguje. Smutnym objawem jest fakt, że bardzo wielu ludzi zgłaszających swój akces do tej grupy wykazuje przytem niepomierne apetyty. Objaw tej masowej imigracji podniecił czujność środowisk miarodajnych i wpływa na ścisłe rozważanie kwalifikacji każdego ze zgłaszających się. Jako ogólną zasadę przyjęto następującą: Członkiem może zostać człowiek, który dotychczas będąc w środowiskach inteligenckich, nie przyjmował czynnego udziału w ruchu politycznym, albo też zaznaczył się w poprzedniej działalności w pracy jakichkolwiek organizacji o charakterze społecznym i politycznym pokrewnym Stronnictwu ludowemu.

—oo—

Dziwne propozycje.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 4. czerwca.

(K.) P. Dubanowicz znany w swoim czasie z występów wspólnych z p. Strońskim na terenie lwowskim w dalszym ciągu uprawia swą nieodpowiedzialną politykę. Najciekawszym jest fakt, że znalazłszy się w grupie, która w stosunku do narodowej demokracji pod wodzą p. Skulskiego i ks. Blizińskiego, usiłowała uprawiać frondę na lewo, nie zarzucił swoich starych nałogów frondersklch w kierunku prawicy i korzystając z zatrudnienia p. Skulskiego na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych ascytuje stale na skrajną prawicę. — Zapewne niedługo przyjdzie ten dzień, gdy grupa ta znajdzie się na właściwym jej stanowisku, to jest w szeregach najbardziej czarnej reakcji. Ciekawym przyczynkiem do tego stanowiska i do braku wszelkiej odpowiedzialności politycznej był manewr wysunięcia kandydatury p. Paderewskiego do teki ministra spraw zagranicznych. Tego rodzaju posunięcia są wynikiem albo braku zupełnej odpowiedzialności politycznej, albo ruchu, zamaskowującym właściwe cele i zamiary tego nieszczęśliwego przywódcy. Ostatnie posunięcia p. Dubanowicza wogóle wymykają się z przed możności skrystalizowania jakiejkolwiek jasnej linji wytycznej. Widocznym jest, że ostatnimi posunięciami sterują jakieś bliżej nieznane ręce.

Handel z Rosją.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. czerwca 1921.

(K.) Szeroka granica polsko-rosyjska wpływa na ożywienie handlowe, jakie się daje wyczuć w dużej wymianie prywatnej towarów pomiędzy Polską a Rosją. Brak dotychczas szczegółowego unormowania tych spraw wpływa na doryworczość całej akcji, jednak dotychczasowy jej przebieg skrzętnie obserwowany przez min. przemysłu i handlu pozwala wysnuwać wnioski, że perspektywy przed nami są bardzo dodatnie. Wskaźnikiem najbardziej istotnym jest ogromna zwyżka marki polskiej w stosunku do rubla. Punktem najżywszym wykazującym najpoważniejsze obroty

jest Mińsk, tam też marka polska stoi najlepiej. W niedalekiej przyszłości jest przewidywane zawarcie ostatecznych transakcji na bardzo wysokie sumy. Sytuacja nasza finansowa na skutek tych operacji, zdaniem specjalistów, może się polepszyć znakomicie.

—oo—

Słowaczyzna się budzi.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 6. czerwca 1921.

(K.) Od czasu do czasu docierające wieści o podnieconym stanie umysłów na Słowaczyźnie i o posunięciach prowadzących do usamodzielnienia tego kraju od nieproszonej opieki czeskiej. Znajduję szereg potwierdzeń w informacjach otrzymanych w dniach ostatnich. Ruch niepodległościowy słowacki dochodzi do przeświadczenia, że na drodze legalnej konstytucyjnej w kraju pruskiego ducha, jakim są Czechy dojść nie będzie wstanie, wobec tego pozostaje przed nim jedyna droga walki orężnej. W tym to kierunku mają pójść odpowiednie przygotowania słowackie, cierpliwość bowiem przebiera już wszelką miarę. Wyzysk i ucisk czeski jest przytłaczający. Chwilowo przygotowania te są podobno obliczone na odleglejszą metę i nie należy się spodziewać, aby w jaskrawej formie uwidoczniły się w niedalekiej przyszłości. Przytem jest prawdopodobnem, że ruch słowacki nie zostanie odosobnionym, a znajdzie poparcie innych ludów wyzyskiwanych przez Czechów.

—oo—

O tekę spraw zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W kołach politycznych i sejmowych panuje zdanie, że najpoważniejszym kandydatem do teki ministra spraw zagr. jest obecnie p. Władysław Skrzyński, poseł polski w Madrycie.

—oo—

Przed 15. bm. sprawa Śląska nie będzie rozważana.

Paryż. (EE). Radjo. Agencja Reutera wydała półurzędowy komunikat, donoszący, że rząd W. Brytanji nie udzieli prawdopodobnie odpowiedzi na ostatnią notę francuską w sprawie komisji rzeczoznawców, oraz zwołania Rady najwyższej, dopóki nowy komisarz angielski na G. Śląsku Stuart nie złoży sprawozdania o sytuacji, oraz o akcji bataljonów angielskich. Zwołanie Rady najwyższej prawdopodobnie nie będzie możliwe przed 15. czerwca.

Powstańcy rokują z aljantami w sprawie linji demarkacyjnej.

Bytom. (EE). Radjo. W sprawie wytyczenia linji demarkacyjnej władze powstańcze znajdują się od kilku dni w nieurzędowym kontakcie z komisją aliancką. W sobotę popołudniu powstańcy otrzymali od komisji rozkaz zaprzestania kontrataków z zapewnieniem, iż Niemcom rozkazano cofnąć się do pozycji wyjściowych. Mimo tych zapewnień, w niedzielę o 3. Niemcy ponowili ataki — jednak bezskutecznie. Popołudniu ataki ustały, prawdopodobnie skutkiem ultimatum komisji. Zdaniem komisji międzysojuszniczej, przybycie oddziałów angielskich ułatwi przeprowadzenie zasady „strefy neutralnej" między walczącymi.

—o—

WALKI NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. (EE). Komunikat powstańczy z dnia 5. VI. Nieprzyjaciel ponawiał w różnych punktach frontu środkowego ataki, wszędzie jednak kontratakami udaremniono jego wysiłki, zadając mu znaczne straty. Walki były tak zażarte, że niektóre miejscowości, np. Olszowa przechodziły pięciokrotnie z rąk do rąk. Zamiar nieprzyjaciela przerwania naszego frontu w kierunku na Gliwice nie udał się w zupełności. Równocześnie po kilkugodzinnej walce załamały się ataki nieprzyjaciela w kierunku Kłodnica-Kędzierzyn. Wysadzono w powietrze wiele mostów, oraz spalono most pod Ujazdem. Na odcinku północnym nieprzyjaciel atakował na całej linji. Na odcinku południowym udaremniono próby niemieckie przeprawienia się przez Odrę.

Bytom. (EE). Radjo. Dworzec w Kędzierzynie przechodził w ciągu 4 i 5 bm. kilkakrotnie z rąk do rąk. Powstańcy, wypełniając dane zobowiązania, usunęli podminowanie dworca. Kędzierzyn znajduje się obecnie całkowicie w ręku powstańców.

„KRWAWE STARCIA".

Paryż. (PAT.) Ostatni telegram przysłany z Opola nie donosi o żadnem wydarzeniu natury wojskowej. „Temps" zauważa, że należy oceniać krytycznie doniesienia niemieckie o krwawych starciach między wojskami koalicji a ludnością Bytomia.

ULTIMATUM KOMISJI ALIANCKIEJ DO NIEMIEC O ZAPRZESTANIE ATAKÓW.

Bytom. (E. E.) Radjo. Komisja aliancka wystosowała do Niemców ultimatum, żądające natychmiastowego zaprzestania ataków.

—o—

PODSTAWĄ POROZUMIENIA W SPRAWIE ŚLĄSKA BĘDĄ PROPOZYCJE WŁOCH.

Paryż. (PAT). Havas. W związku z dyskusją co do podziału G. Śląska „Temps" uważa za bardzo pożyteczne, aby przed rozpoczęciem dyskusji bez względu na to, czy chodzi o konferencję ze znawcami, czy o posiedzenie Rady najwyższej, rządy sojusznicze porozumiały się poufnie za pośrednictwem Ligi narodów co do sposobu, w jaki ma być dokonany podział G. Śląska. „Temps" uważa, że propozycje włoskie będą podstawą porozumienia.

—o—

Z REICHSTAGU NIEMIECKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu Rzeszy niemieckiej stronnictwa koalicyjne przedłożyły następujący wniosek: Reichstag przyjmuje oświadczenie rządu Rzeszy do wiadomości i oświadcza swoją zgodę na to, by rząd wszystko uczynił, aby spełnić zobowiązania przyjęte wobec aliantów. Reichstag pochwala oświadczenie rządu Rzeszy w sprawie Górnego Śląska. Wniosek ten został w pierwszej swej połowie bez dodatku o G. Śląsku przyjęty w imiennem głosowaniu 213 głosami przeciw 77, 48 posłów wstrzymało się od głosowania. Ustęp o G. Śląsku został przyjęty wszystkimi głosami z wyjątkiem głosów skrajnej lewicy.

—oo—

O LINJĘ GRANICZNĄ POLSKO-ROSYJSKĄ

Warszawa. (EE.) Radjo. **Linja graniczna polsko-rosyjska nie została jeszcze dotąd ostatecznie wytknięta. Zdarzają się wciąż jeszcze wypadki przekraczania granicy przez patrole, wyrządzające szkody materjalne obywatelom pasa granicznego. W tych dniach podpisano ugodę o stworzeniu komisji mieszanej polsko-rosyjskiej, celem załatwienia zatargów i zapobieżenia im w przyszłości.**

—o—

FILIPOWICZ MA ZOSTAĆ POSŁEM POLSKIM W MOSKWIE.

Warszawa. (EE.) Radjo. — „Kurjer Poranny" notuje pogłoskę, że posłem polskim w Moskwie zostanie p. Tytus Filipowicz, radcą legacyjnym zaś poselstwa p. Łado.

DYMISJA ŁOTEWSKIEGO GABINETU.

Gdańsk. (PAT). „Danz. Ztg." donosi z Kłajpedy, że gabinet łotewski Ulmanisa podał się do dymisji. Utworzenie nowego gabinetu zostanie powierzone prawdopodobnie Czaukste, należącemu do stronnictwa włościańskiego.

—o—

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA.

Toruń (PAT.) Na powitanie przybyłego tu wczoraj Naczelnika Państwa miasto ozdobiono bramami tryumfalnemi, udekorowano zielenią i chorągwiami o barwach narodowych.

Na powitanie Naczelnika Państwa wyjechał do Działdowa wojewoda Brejski, gen. Zieliński i starosta działdowski. Na dworcu w Toruniu oczekiwali Naczelnika Państwa naczelny dowódca obozu warownego gen. Hauzer, szef tutejszej misji francuskiej, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, przedstawiciele prasy i licznie zgromadzona publiczność.

O godz. 11 przy dźwiękach hymnu narodowego zajechał na peron specjalny pociąg, wiozący Naczelnika Państwa. Wraz z Naczelnikiem Państwa przybyli minister Sosnkowski, minister b. dzielnicy pruskiej Kucharski, dowódca O. G. generał Zieliński, szef sztabu i wojewoda pomorski. W chwili przybycia Naczelnika Państwa żołnierze szkoły artyleryjskiej dali salwę honorową 6 strzałów armatnich. Na peronie powitał Naczelnika Państwa dowódca okręgu warownego generał Hauzer, w serdecznych słowach przemówił prezydent miasta Dietll, poczem powitał Naczelnika Państwa szef misji francuskiej. Naczelnik przeszedł następnie przed frontem kompanji honorowej 66 pp. jego imienia, poczem między szpalerem młodzieży szkolnej, towarzystw i cechów, udał się na mszę św. do kościoła św. Jana, gdzie imieniem duchowieństwa powitał Naczelnika ks. dziekan. Następnie przejechał Naczelnik Państwa ulicami, witany entuzjastycznie przez ludność i udał się pod pomnik Mikołaja Kopernika, u stóp którego złożył wieniec z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi — Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Stamtąd pojechał Naczelnik Państwa do przystani marynarki wojskowej, gdzie w obecności wiceadmirała Porębskiego udekorował krzyżami „Virtuti Militari" za waleczność licznych oficerów i marynarzy. Po skończonej dekoracji Naczelnik Państwa pojechał do kasyna wojskowego na śniadanie a o godz. 15.30 udał się do swojej kwatery, gdzie udzielał audjencji.

NACZELNIK PAŃSTWA W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz. (E. E.) Radjo. O g. 9 rano przybył tu Naczelnik Państwa. Miasto udekorowano. Organizacje, szkoły i wojsko — ustawione szpalerem, witało go.

O ZWROT KONI ZRABOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW W POLSCE.

Wiesbaden. (E. E.) Radjo. Dnia 1. czerwca podpisano ugodę z rządem niemieckim w sprawie zwrotu zrabowanych w czasie wojny w Polsce koni. Niemcy zobowiązali się zwrócić Polsce 35.000 koni, w tej liczbie 10 „follblutów", 20 ciężkich ogierów, 70 sztuk półkrwi wschodnio-pruskich, 10.000 klaczy, w tej liczbie 2.000 rasowych. Dostawa skończy się w r. 1923. W r. 1921 dostawią Niemcy Polsce 11.000 koni, w 2 następnych latach po 1000 koni miesięcznie.

LIGA NARODÓW OBRADOWAĆ BĘDZIE W WIEDNIU.

Paryż. (PAT.) „Intransigeant" podaje wiadomość „D. Chronicle" według której Liga Narodów zamierza obrać za przyszłe miejsce obrad Wiedeń. — Z Paryża jednak nie nadeszło potwierdzenie tej wiadomości.

EKSCESARZ KAROL NIE OSIEDLA SIĘ W HISZPANJI.

Madryt. (PAT.) „Epoca" zapewnia, że rządowi hiszpańskiemu nic nie wiadomo o projekcie byłego cesarza Karola osiedlenia się jego w Hiszpanji.

WYJAZD NUNCJUSZA RATTIEGO.

Warszawa. (PAT.) Msr. Ratti były nuncjusz apostolski w Polsce, opuścił Warszawę, który został kardynałem i arcybiskupem Medjolanu.

NIEMCY PŁACĄ DRUGĄ RATĘ ODSZKODOWAŃ.

Berlin. (PAT.) Wolff. Komisja reparacyjna ofiarowała 31. maja drugą ratę zapadłych wypłat w wysokości 50 miljonów mk. w złocie. Zostaną one obecnie przesłane tak samo jak pierwsza rata Bankowi Federal Reserve w Nowym Jorku w dolarach.

—o—

Z ZA KULIS TAJNEJ ROZPRAWY.

Warszawa. (EE.) Radjo. — Ustalono, że rozprawa o zdradę stanu i przeciw por. Mirosławowi Iwanickiemu skazanemu na śmierć przez rozstrzelanie nie stwierdziła faktu sprzedania bardzo ważnych dokumentów wojskowych obcemu mocarstwu.

(Pisma donoszą, że dokumenty por. Iwanicki sprzedał agentowi rządu angielskiego. — Przyp. Redakcji).

WYLEW RZEK. — ZGINĘŁO 3.000 OSÓB. — SZKODY WYNOSZĄ 10 MILJ. DOLARÓW.

Colorado. (PAT.) Z powodu wylewu rzek Arkansas i Fountain zginęło około 3.000 osób; szkody wynoszą 10,000.000 dolarów.

OLBRZYMI POŻAR W ŁODZI.

Łódź. (E. E.) Radio. Dziś w nocy spłonęły magazyny kolejowe stacji Łódź-fabryczna. Straty sięgają setek miljonów.

Skandaliczna gospodarka węglowa.

(Z małopolskiej Komisji węglowej.— Kontyngent węgla na lipiec.— Groźba zamknięcia dostawy dla elektrowni).

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Kraków, 5. czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Małopolskiej Komisji węglowej miało przebieg nader interesujący. W dyskusji nad przyczyną niedomagań państwowej gospodarki węglowej, wiceprez. m. Lwowa dr. Schleicher omówił fakty i cyfry, rzucające dziwne światło na system tej gospodarki, oraz na przyczyny horendalnych cen węgla opałowego. Okazuje się, iż rząd dopłacał z funduszów państwowych około 1 i pół miljarda marek miesięcznie do węgla górnośląskiego, przydzielonego wyłącznie miastom dzielnicy poznańskiej. Dla uzyskania częściowego pokrycia tych strat, ustanowiono na węgiel krakowski, o 40 proc. mniej wartościowy, ceny takie same, jakie płacono za najlepszy górnośląski, a któryto węgiel krakowski przydzielany bywa stale Małopolsce.

Od szeregu miesięcy Małopolska komisja węglowa odnosi się bezustannie do rządu o usunięcie tej niesłychanie Małopolskę krzywdzącej praktyki i zróżniczkowania cen węgla stosownie do prowenjencji i wartości kalorycznej, jednak zawsze bezskutecznie. I ten sam rząd, który nie znalazł funduszów potrzebnych dla wyrównania różnic w cenie mąki dla ludności, kiedy chodziło o zapobieganie podwyżkom cen chleba, równocześnie znalazł miljardy dla czynienia prezentów jednej dzielnicy poznańskiej, kosztem Małopolski.

Że taki system gospodarki państwowej długo nie da się utrzymać, jest jasne. To też rząd postanowił przystąpić do sanacji. Uczynił to jednak w sposób jeszcze bardziej krzywdzący Małopolskę.

By zmniejszyć sumę stałych miesięcznych miljardowych strat, wynikających z tych dopłat, podwyższył Państwowy Urząd węglowy z dniem 1. czerwca br. cenę węgla opałowego o 40 proc., zaś przemysłowego o 25 proc., utrzymując jednakże równocześnie nadal system jednolitych cen węgla opałowego. Dopłata rządowa zmniejsza się skutkiem tej podwyżki obecnie do kwoty 3/4 miljarda, tj. 750 miljonów mk. miesięcznie, równocześnie jednakże obciąża ludność Małopolski dalsza 40 proc. zwyżka, powodując podniesienie ceny węgla do sumy 400 mk. za 1 ctn. metr. (od 1. lipca nastąpić ma dalsza zwyżka 40 proc., względnie 25 proc. — Red.), zwłaszcza, że równocześnie podwyższono fracht kolejowy o 100 proc.

Wiceprez. dr. Schleicher ograniczył się do rzeczowego przedmiotowego omówienia tej niesłychanie nas krzywdzącej metody gospodarowania „międzydzielnicowego" Państwowego Urzędu węglowego i wskazał, że tylko zniesienie państwowej gospodarki węglowej, a wprowadzenie wolnego handlu w najkrótszym czasie, uwolniłoby ludność naszych miast od dobrodziejstw tej gospodarki. Zanim zaś to nastąpi, tylko zróżniczkowanie cen umożliwiłoby rządowi zgodne ze słusznością obniżenie cen węgla krakowskiego, oraz ustanowienie za węgiel górnośląski cen takich, któreby odpowiadały rzeczywistej cenie zakupu i uwolniłyby skarb państwa od miljardowych dopłat.

W tym duchu zgłoszone przez dra Schleichera dwie rezolucje, uchwalono jednogłośnie, poczem przystąpiono do rozdziału kontyngentu na lipiec.

Na opał domowy przydział wynosi 15.500 ton, z czego na miasto Lwów przypada 5.000 ton, na Kraków 4.450 ton. Dla instytucji gminnych we Lwowie 1745 (w tem dla „Nuzy" 200 ton), w Krakowie 1735 (dla „Nuzy" 400). Przemysł małopolski otrzymuje na lipiec 44.800 ton, cukrownie 3000 ton, municypia 8.500, gazownie 8.000.

W trakcie obrad zapowiedział inspektor węglowy p. Kukucz, aby gminy się przygotowały na zamknięcie dostawy węgla dla elektrowni, z powodu niezapłacenia przez elektrownię zaległych miljonowych należytości za węgiel. (s.)

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Roberta b; gr. kat. Obr. bł. ś. Joana. Jutro rz. kat. Medarda; gr. kat. Karpa ap. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·25.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek »Tajfun«, występ Brydzińskiego.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

W środę »Don Juan«, dramat Rittnera, występ Brydzińskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wiecz.

We Lwowie.

— Zjazd asystentów wyższych uczelni. W niedzielę w południe rozpoczęły się w auli uniwersytetu obrady zjazdu asystentów wyższych zakładów naukowych przy współudziale delegatów z całej Polski. Przewodniczącym zjazdu obrano doc. dr. Rotfelda, który zaznaczył, iż gorącem pragnieniem Związku asystentów jest podniesienie poziomu asystentury, aby mogła odpowiedzieć zadaniu uczynienia na poziomie naukowym. Następnie zabierali głos rektorowie prof. dr. Maciłek, dr. Pawlik i dr. Niemczycki, życząc pomyślnych obrad, a następnie delegaci uniwersytetu krakowskiego, warszawskiego i wileńskiego. Delegat p. Słonimski złożył sprawozdanie z czynności i zabiegów Związku. Jedną z najważniejszych kwestji były starania o poprawę bytu asystentów i zrównania ich z poborami nauczycieli szkół średnich. Wczoraj zakończono obrady.

— Z politechniki. Inżynier p. Cyryl Kochanowski, dotychczas radca w dyrekcji lasów, zamianowany został zwyczajnym profesorem na wydziale leśnym w politechnice lwowskiej i rozpoczął już wykłady.

— Zgromadzenie sędziów i prokuratorów wschodniej Małopolski odbyło się 5. bm. przy licznym współudziale uczestników ze Lwowa i z prowincji. — Przewodniczył prezes Związku sędziów Sznajder, referat o uposażeniu sędziów wygłosił sekretarz Związku Bańkowski. Po dyskusji zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie przedłożoną przez wydział Związku S. M. rezolucję, w której zgromadzenie stwierdzając upośledzenie sędziów pod względem ich uposażenia wogóle, a innych w porównaniu z uposażeniem urzędników i pracowników państwowych i wywołane tem niezadowolenie i rozgoryczenie wśród sędziów i prokuratorów, ostrzega czynniki rządowe przed następstwami tego stanu rzeczy i wzywa do zapewnienia sędziom i prokuratorom trwałych podstaw niezawisłej i stanowisku ich odpowiadającej egzystencji materjalnej, zanim zaś to nastąpi, do przyjścia im z doraźną pomocą przez wydanie stosownych rozporządzeń. — Celem poparcia tych postulatów we właściwych miejscach, zgromadzenie uchwaliło wysłanie bezzwłoczne delegacji do Warszawy.

Z inicjatywy wydziału sekcji lwowskiej urządzone były podobne zgromadzenia na prowincji, na których powzięto rezolucje tej samej treści.

— Zjazd rękodzielników i przemysłowców z całej Polski obradował w niedzielę we Lwowie. Imieniem miasta powitał uczestników zjazdu prez. Neumann, a im. Izby rękodzielniczej prezes tejże p. Schirmer. W referatach mówcy narzekali na brak zainteresowania się rządu sprawami rękodzieła i przemysłu i na ciągłe utrudnienia na tem polu, żądając zmiany tego systemu, gdyż w przeciwnym razie do kilku lat grozi zupełna ruina wszystkim przemysłowcom i rękodzielnikom. Reprezentanci przemysłu i rękodzieła domagali się przejściowej zmiany ustawy o 8-godzinnym czasie pracy, żądając wprowadzenia 10-godzinnego czasu pracy na tak długo, aż wytwórczość przemysłowa w Polsce podniesie się do tego stopnia, że waluta nasza uzyska należną jej siłę i wartość na rynkach światowych.

Po referatach i dyskusji uchwalono kilka rezolucji, skierowanych do rządu i Sejmu. W zjeździe brali udział delegaci z Warszawy, Lublina, Krakowa, Rzeszowa, Jarosławia, Stanisławowa i in.

— Urzędnicy lwowskiej i krakowskiej dyrekcji policji przeszli do policji państwowej. Z Warszawy donoszą o tem: Wnioski komendanta policji państw. p. Hoszowskiego we Lwowie co do przejścia urzędników lwowskiej i krakowskiej dyrekcji policji do policji państw. zostały przyjęte przez ministerstwo spraw wewn. Urzędnicy policyjni, którzy zgłosili się, zostali przyjęci, nominacje ich na odpowiednie stanowiska w wyższych rangach minister podpisał i odesłły 6. bm. z Warszawy. Delegat gener. dr. Galecki odniósł się do ministerstwa spraw wewn., aby policja państw. z dniem 1. lipca br. przejęła bezpieczeństwo we Lwowie i Krakowie w myśl ustawy sejmowej.

— „Targi Wschodnie" we Lwowie. Według zebranych dotąd dat objawi się na targach wrześniowych silne zapotrzebowanie na materiały tekstylne, bieliznę, dodatki krawieckie, jak nici, guziki itp. na wyroby skórzane (możliwie proste obuwie) na wszelkie dodatki oraz narzędzia szewskie. W wyrobach metalowych pierwsze miejsce zajmie żelazo, blacha, drut, żelazo obręczowe i sortowe, gwoździe, łyżki, widelce, noże oraz naczynia emaljowane (zwłaszcza czajniki). Na uwadze należy mieć popyt na szkło lampowe, szkło do okien, szklanki oraz buteleczki aptreczne, cement i artykuły budowlane, zaś z wyrobów papierowych tutki (gilzy). Ważną pozycję zajmą artykuły chemiczne, farby, kosmetyki, medykamenty i galanterja, przedmioty mniejsze w dziale rolniczym w szczególności kosy i sierpy, towary z branży kolonjalnej, nafta, świece i produkty ropne.

— Wystawa sztuki dziecka codziennie otwarta od 10 do 2 i od 4 do 6 wieczorem.

— P. Filip Kuligowski, reżyser operetki lwowskiej prosi nas o zaznaczenie, że wiadomość podana przez dzienniki, jakoby zawarł umowę z p. Hellerem w celu wstąpienia na scenę warszawską, nie zgadza się z rzeczywistością. Wiadomość ta ucieszy niezawodnych wielbicieli pierwszorzędnego artysty i reżysera naszej operetki.

— Pożary. W niedzielę rano wybuchł w domu ubogich św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej pożar. Spłonęło 3 m. kw. sufitu.

W realności przy pl. Strzeleckim 3. powstał wczoraj popołudniu ogień kominowy. W obu wypadkach interwenjowała straż pożarna.

— Bandytyzm w śródmieściu. Na Stanisława Hawryluka, siedzącego w niedzielę wieczorem na

Wałach Hetmańskich, koło teatru, napadli bez najmniejszego powodu trzej niewyśledzeni bandyci i pokłuli go nożem. Ofiarę rzezimieszków opatrzyła stacja ratunkowa.

— **Kulturalne wesołki.** Posterunkowy policji Stawarz, pełniąc służbę nocną w pryncypalnej ulicy Akademickiej, zauważył dość wesołe i dziwne praktyki nocnych „duchów". Oto z 2 piętra realności pod l. 26. pewien pan sypał przechodniom piasek na głowę. Z szerszym jednak rozmachem bawiło się pewne wesołe towarzystwo w hotelu George'a. Oto z 1 p. rzucała ta elita na bruk butelki, karafki, szklanki, kiedy zaś szklanych pocisków zabrakło, towarzystwo z góry załatwiało na ulicę pewne potrzeby naturalne, których się po imieniu nie określa. Najbogatsza „śmietanka" naszego grodu bawi się dość wesoło i... subtelnie. Niczem Paryż!

W Polsce i na świecie.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł w 79 r. życia Leon Zieleniewski, prezes rady zawiad. fabryki maszyn i wagonów.

— Krakowskie **Pogotowie ratunkowe** obchodziło wczoraj trzydziestolecie swego powstania. Od początku swego istnienia Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 25.000 wypadków, — co świadczy o jego wydatnej działalności.

— **Wycieczka Orawiaków** bawiła onegdaj w Krakowie i zwiedzała przez cały dzień zabytki Krakowa. Wieczorem odbyła się wieczornica w refektarzu OO. Franciszkanów, na której wygłoszono szereg przemówień.

— **Wszelkie ograniczenia spożycia zniesiono** w Warszawie 5. bm.

— **Deficyt kolejowy w Polsce.** Z Warszawy donoszą: „Według danych statystyczno-finansowych w 1919 roku niedobór naszego kolejnictwa wyniósł 790 milj. marek, w roku 1920 zaś dosięgnął 2.854 milj. Dochody naszych kolei w r. 1919 starczyły na pokrycie wydatków tylko w wysokości 43.6 proc., w r. 1920 — 53.3 proc. Tak wysoki procent niedoboru, mimo wzrastającej dochodowości, ma źródło z jednej strony w nadmiernych wydatkach personalnych, z drugiej zaś w robotach związanych z odbudową naszego silnie nadszarpniętego wskutek wojny, kolejnictwa".

Powszechny Bank kredytowy.

W dniu **1. czerwca** b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Długosza posiedzenie Rady Zawiadowczej Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, na którym zatwierdzono przedłożony przez Dyrekcję bilans za rok 1920. Rada Zawiadowcza uchwaliła przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu wniosek na wypłatę dywidendy za ten rok w wysokości 8% oraz na utworzenie funduszu pensyjnego dla urzędników i służby banku, do którego to funduszu z dochodów 1920 przydzieloną ma być pierwsza rata w wysokości Mk. 500.000.

Upoważniono dalej Dyrekcję do dokonania przydziału akcyj Powszechnego Banku Kredytowego III emisji i uchwalono przedłożyć najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu (w sierpniu br.) wniosek na dalsze **podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 100,000.000 Marek.**

Wreszcie Rada Zawiadowcza wybrała p. Dr. Wojciecha Dzieślicza swoim wiceprezesem i zamianowała p. Emila Grabscheida dyrektorem a p. Dr. Groyeckiego wicedyrektorem Zakładu Głównego oraz nadała prokurę naczelnikowi kasy we Lwowie p. Jakóbowi Schranzowi i naczelnikowi kantoru w Krakowie p. Dr. Mieczysławowi Zajączkowskiemu.

KOMUNIKATY.

Centralny Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom przystąpił do rejestracji w całym kraju sierót i półsierót, które straciły rodziców skutkiem działań wojennych, w wieku do lat 17-tu włącznie. Rejestracja ta może przynieść korzyść dzieciom.

Zgłaszać się należy we Lwowie do biura przy ul. Blacharskiej 8., a na prowincji do Komitetów powiatowych.

Warszawska Pożyczka Przezorności.

Obligacje »5 prc. Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920 r.«, której prospekt został zamieszczony w dzisiejszym numerze, są wypuszczone na warunkach zupełnie odmiennych, niż wszystkie dotychczasowe pożyczki miejskie. Dają one możność nabywcom obligacji osiągnięcia nadzwyczajnych korzyści.

Obligacje przynoszą wprawdzie tylko 5 prc. rocznego dochodu, jednakże począwszy od dnia 1. października 1921 r. za każde 100 marek wylosowanej obligacji wypłacane będzie 200 marek.

Tym sposobem posiadacz obligacji w razie jej wylosowania otrzyma podwójny wyłożony na zakup obligacji kapitał.

Ponieważ w warunkach wypuszczenia pożyczki wcześniejszy skup tejże przez Magistrat nie został zastrzeżonym, przeto lokujący swoje kapitały w wymienionej pożyczce są w zupełności zabezpieczeni, że w czasie wcześniejszym lub późniejszym zawsze kapitał ich podwoi się, co szczególnie w dzisiejszych warunkach najsłuszniej przemawia za lokatą swobodnego kapitału w tej pożyczce.

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

I.B. 482/21. **We Lwowie, dnia 4. czerwca 1921 r.**

Sprzedaż nafty.

Wzywa się P. T. Kupców rejonowej sprzedaży nafty, aby się zgłosili w XVII B. DEPARTAMENCIE MAGISTRATU ul. Piekarska l. 11., celem podjęcia kart poboru na naftę.

Wiec urzędników z akademickiem wykształceniem.

W sali Kasyna miejskiego odbył się w niedzielę wiec urzędników konceptowych wszelkich dykasteryj. Obrady zagaił prez. dr. Dembowski.

Po referatach pp. Majewskiego, dr. W. Starzyńskiego i po dyskusji uchwalono następujące rezolucje, które podajemy w streszczeniu:

Wiec stwierdza, że: należyte zorganizowanie administracji państw. wymaga wytycznego planu, zmierzającego do ścisłego rozgraniczenia kompetencji poszczególnych władz i urzędów, usunięcia z pod bezpośredniej ingerencji państwa wszelkich agend nie należących do jego właściwych zadań, zwłaszcza agend gospodarczych, które z lepszym skutkiem mogłyby wykonywać inne instytucje publiczne, a tem samem do zniesienia niepotrzebnych urzędów i zmniejszenia nadmiernego personalu pracowników państw., a natomiast do wzorowego urządzenia tych władz i urzędów, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu państwowego i do stworzenia doborowego personalu.

Ten statni cel da się osiągnąć jedynie przez należyte ocenianie wyższych kwalifikacji pracowników i przyznawanie im odpowiednich do kwalifikacji uposażeń.

Wiec popierając dążenia do przyznania sędziom znacznie lepszego uposażenia, któreby zapewniało ich bezstronność i niezależność w urzędowaniu, zastrzega się wszelako i protestuje przeciw nowej regulacji uposażenia jednej grupy pracowników państwowych bez równoczesnej i równomiernej regulacji dla innych grup urzędników z tą samą kwalifikacją i tem samem wykształceniem i żąda bezwarunkowo, aby równocześnie z podwyższeniem uposażenia sędziów, podwyższono także uposażenie urzędników administracyjnych z wykształceniem akademickiem. Podwyższenie to winno zasadzać się na tej podstawie, iż urzędnicy administracyjni z wykształceniem akademickiem mają rozpoczynać służbę w VIII. stopniu służbowym, a późniejsza wysokość ich uposażenia powinna odpowiadać wysokości uposażenia sędziów w miarę lat odbytej służby.

W razie niespełnienia powyższego żądania, będą musiały związki stowarzyszeń urzędników państw. zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze prawidłowe funkcjonowanie administracji państwowej i za konsekwencje, jakie będą musieli wysnuć pokrzywdzeni urzędnicy, jak niemniej za środki, jakichby się w swem rozżaleniu mogli chwycić w celu uchylenia doznanej krzywdy.

Wiec wyraża stanowcze żądanie bezzwłocznego wprowadzenia w życie rozporządzenia Rady ministrów z 4. października 1920 r. Dz. u. Rp. Nr. 97, poz. 638 w sprawie dodatków za kierownictwo władz, urzędów, departamentów, wydziałów, biur itp. dla urzędników administracyjnych w sposób analogiczny, jak to uskuteczniono już w niektórych innych działach służby państwowej.

Wiec zleca delegacji, mającej się udać do Warszawy, ażeby szczególny nacisk położyła na proponowane zmiany, dotyczące: „mianowania na urzędników", t. zw. awansu automatycznego, unifikacji I. kategorii urzędników (wynagrodzenie aplikantów tej kategorii), komisji kwalifikacyjnych, stowarzyszeń zawodowych, zajęć ubocznych, zakazu posiadania przedsiębiorstw rolnych, przemysłowych lub handlowych kwestji pobierania płacy służbowej przez urzędnika, wybranego posłem na Sejm (członkiem Senatu), przez czas trwania mandatu, oraz prawa urzędnika, korzystającego z mandatu, do urlopu w okresie wyborczym i wreszcie zrównanie pod względem praw emerytalnych urzędników, którzy nie odsłużą pełnych 5 lat w państwie polskiem, oraz byłych funkcjonarjuszów państwowych, którzy przeszli już na emeryturę, z urzędnikami, którzy odsłużą pełnych 5 lat w państwie polskiem.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PP. Profesorów oraz kolegów, którzy w r. 1901 zdali egzamin dojrzałości w I. Gimnazjum w Przemyślu zapraszamy na zjazd koleżeński do Przemyśla na drugą połowę czerwca br. Zgłoszenia udziału w Zjeździe prosimy nadsyłać do 15. bm. adres Władysław Kielar Sanok nadkomisarz policji. 4907

Za komitet koleżeński:

Dr. Jan Stock **Dr. Eugeniusz Batycki**
Władysław Kielar. 4907

Komisja Likwidacyjna Grupy Inż. Nr. 5.

L. 366/KG.

Lwów, 2. czerwca 1921.

Ogłoszenie.

Komisja Likwidacyjna Grupy Inżynierji Nr. 5 Lwów zawiadamia niniejszem, że za wszelkie przez Oddziały Grupy Fortyfikacyjnej Nr. 5. i Grupy Inżynierji Nr. 5. za czas od lipca 1920 do czerwca 1921 r. na obszarze Wsch. Małopolski poczynione rekwizycje materjałów fortyfikacyjnych, a przez Komisję Gospodarczą wyżej podanych grup dotychczas niewyrównane, wypłacać będzie należytości, najdalej do dnia 30. czerwca 1921 r.

Poleca się zatem interesowanym, by do dnia 15. czerwca b. r. zgłosili swoje pretensje w Komisji Likwidacyjnej Grupy Inżynierji Nr. 5. we Lwowie ul. Batorego l. 6 II. p.

Po za terminem 15. czerwca b. r. zgłoszenia pretensji przyjmowane nie będą.

Przewodniczący Komisji Likwidacyjnej
4876 **Szkolnicki mjr. m. p.**

Czas odnowić p[r]zedpłatę na czerwiec!

Z sali sądowej.

ZABÓJSTWO LEGJONISTY.

Wczoraj o godz. 10. wieczorem skończyła się wyrokiem rozprawa przeciw Andrejowi Koszylowi. Rusinowi, słuchaczowi praw, oskarżonemu o morderstwo legjonisty Juszyńskiego.

Rozprawa toczyła się przed kilku tygodniami, wtedy też pisaliśmy o niej szczegółowiej. Odroczono ją wówczas dla powołania nowych świadków. Mianowicie w czasie walk polsko-ukraińskich pod Lwowem po cofnięciu się patroli polskiej z Laszek Murowanych pozostał tam ranny legjonista śp. Ludwik Juszyński. Patrol ukraińska — mimo, że śp. Juszyński poddawał się — zamordowała go kilku wystrzałami. Zabito również służącą Szmigalantównę, która rannego pod łóżkiem ukryła.

Rozprawa rozpoczęła się w sobotę, została odroczona do wczoraj popołudnia dla przystawienia nieobecnych świadków. Przysięgłym postawiono pytanie w kierunku zbrodni morderstwa. Po naradzie ława przysięgłych zażądała pytania dodatkowego co do przymusu nieodpornego, trybunał żądanie odrzucił i postawił drugie pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa. Przysięgli pytanie o morderstwo zaprzeczyli 6 głosami, zbrodnię zabójstwa potwierdzili 10 głosami.

Wobec tego trybunał skazał Koszyla na 3 lata więzienia.

Obrona zastrzegła sobie trzy dni do namysłu.

ARESZTOWANIE ŚWIADKA W SALI SĄDOWEJ

Wśród przesłuchiwanych wczoraj na rozprawie przeciw Koszylowi świadków, był także b. ordynans oskarżonego Jurko Chomiak. W śledztwie wstępnem i na poprzedniej rozprawie Chomiak zeznawał nader obciążająco dla oskarżonego. Pod wpływem perswazji postronnych, zwłaszcza niejakiego Babija, Chomiak zmienił wczoraj nagle zeznania.

Ponieważ były one oczywiście fałszywe, a nie było to wyłącznie wypływem pomyłki, prokurator w czasie rozprawy polecił świadka aresztować i odprowadzić do więzienia, zastrzegając sobie ściganie Chomiaka za zbrodnię fałszywych zeznań.

W czasie rozpraw sądowych fakta podobne zdarzają się bardzo rzadko.

DYREKTOR TEATRU MIEJSKIEGO OSKARŻONY O OBRAZĘ CZCI.

Wczoraj rozpatrywał sędzia wyrokujący w sekcji III. skargę o obrazę czci, wytoczoną przez artystę dramatycznego i b. reżysera teatru miejskiego Emila Chaberskiego przeciw dyrektorowi teatru miejskiego Ludwikowi Czarnowskiemu. Ponieważ sprawa ta budzi żywe zainteresowanie w lwowskim świecie teatralnym, podajemy dosłownie tenor skargi przeciw obwinionemu: „Umową z daty Warszawa 8. września 1920 zaangażował p. Michał Tarasiewicz, ówczesny dyrektor teatru miejskiego we Lwowie oskarżyciela prywatnego w charakterze artysty dramatu i reżysera dla tegoż teatru na czas po dzień 31. lipca 1921. Po objęciu dyrekcji teatru przez obwinionego, został oskarżyciel prywatny na własne żądanie zwolniony wcześniej, a mianowicie już z dniem 1. maja br.

Obwiniony interpelowany przez sprawozdawców dziennikarskich, „dlaczego Chaberski odchodzi względnie odszedł“, wyraził się kilkakrotnie, z końcem kwietnia i z początkiem maja br., że oskarżyciel prywatny został zwolniony, ponieważ sfałszował na swoją korzyść kontrakt służbowy, a w szczególności „wyskrobał nożem i wpisał co innego“.

Dowód. Świadkowie: Ida Wieniawska, członkini redakcji „Gazety Wieczornej“ i J. Parandowski, członek redakcji „Gazety Lwowskiej we Lwowie.

Rozprawa wczorajsza miała przebieg bardzo krótki. Oskarżyciela prywatnego zastępywał adwokat Axer, oskarżonego dyrektora Czarnowskiego adwokat Maciejński. Ten ostatni oświadczył, że klijent jego do winy się nie poczuwa, ponieważ zaś dyrektor Czarnowski bawi obecnie za Lwowem, nie mógł się obrońca z nim porozumieć. Wnioski odnoszące się do tej sprawy przedłoży w przeciągu ośmiu dni. Sędzia Pokorny odroczył wobec tego rozprawę.

RABUNEK NA RODZINIE ŻYDOWSKIEJ.

W marcu br. toczyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa o rabunek, którego dopuścili się w grudniu 1918 r. w Oleszycach na rodzinie żydowskiej Gerstlerów żołnierze armji ukraińskiej. Jednego z oskarżonych, który — jak obrona wyjaśniała — „strzelał sobie tylko tak z radości, bo nigdy nie miał karabinu“, ława przysięgłych wówczas uwolniła. Wczoraj odpowiadał jako uczestnik w tejże sprawie 20-letni Michał Iwanicki, który w czasie dochodzeń zbiegł i dopiero później został ujęty. Ponieważ przysięgli również zaprzeczyli winie oskarżonego, trybunał uwolnił go od kary.

DOMEJKO I DOWEJKO.

Za długi szereg kradzieży odpowiadał ostatnio przed zwykłym trybunałem Mulik Kazimierz, murarz i Malik Ludwik, ślusarz. Akt oskarżenia zarzucał obu kilkanaście kradzieży, popełnionych we Lwowie, przeważnie w r. 1920. Gdy w jesieni ub. r. Mulik i Malik zostali aresztowani, przenieśli się jako chorzy do szpitala powszechn., skąd z łatwością uciekli. Musiano ich chwytać po raz wtóry. — Po przeprowadzonej rozprawie skazano jednego na rok, drugiego na 2 lata więzienia. — Współoskarżoną passerkę Elę Bartof skazano za przekroczenie, współoskarżonego Rosenbuscha uwolniono.

OGŁOSZENIA.

APOLLO Dziś nadzwyczaj zajmujący dramat w 6 aktach **Następca tronu i tancerka**

Hotel dwupiętrowy z kawiarnią za 6,800.000 mp. sprzeda Dom Komisowy »Hipoteka«, Lwów Sapiehy 9. 4900

W Małopolsce wschodniej poszukuje za gotówką dla grupy włościan Polaków folwarku z kilkoma budynkami na gospodarstwa 20—40 morgowe. Jan Wasung Lwów, Koralnicka 8. 4878

Fortepian krótki krzyżowy „Wirtab", salon mahoniowy „empire" z obrazami, konsolą i salonką, sypialnia jasna, jadalnia, szafy, dywany, obrazy, świeczniki, segary antyczne sprzeda okazyjnie Hala Aukcyjna Akademicka 3. I. p. 224

Kupuję i sprzedaję wszelkie przedmioty antyczne i nowsze, jakoteż meble z wyjątkiem garderoby, Jaroszewski, handel starożytności, Lwów, Romanowicza 9. 4751

Młocarnia Lokomobila, Pług Stocka, Pług Avance, Pługi Sacka okazyjnie nader tanio poleca PILOT Lwów, Batorego 4. 4595

Pług parowy, automobil ciężarowy okazyjnie do sprzedania »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4809

Dachówka, blacha pocynkowana do krycia dachów po cenach zniżonych poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 4594

ATRAMENTY

guma arabska, farba do pieczątek i t. d., powszechnie znane ze swej dobroci **poleca Fabryka Atramentów „REHOKA" Lwów, Rappaporta 5.** 4808

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspry oryginalne, Turbiny, Motery po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT", Lwów Batorego 4. 4514

Powiatowy Związek Włościan w Rzeszowie, ma do sprzedania 2 wagony pieców kaflowych koloru ciemnego, piękne desenie, własny wyrób, bardzo trwałe do natychmiastowej dostawy. Cena przystępna. Zakupimy też gotową jasną glazurę. 4869

TURBINA WODNA

spad. 10 m. nowa z częściami pomocniczemi zaraz do dostarczenia za mk. 380,000. Oferty pod „T. 50" Rudolf Mosse, Poznań 415

Tel. 209 i 223

IMPORTUJEMY

ryż, mąkę, fasolę etc. — Również oferujemy kartofle jadalne, oraz wszelkie produkty rolne w partjach i polecamy po cenach najniższych do natychmiastowej dostawy.

Bank Zbożowy w Toruniu.

Tow. z o. p. 4886

IMPORT-EKSPORT

SOCIETE LILLOISE DE CONFECTIONS

S-té anonyme au capital de 1,500.000 Frs. Siége social à Paris — Ateliers et Magasins à Lille

Kraków, Rynek Główny L. 39.

Hurtownie! **Wagonami!**

Obecnie na składzie:

wszelkie ubrania męskie i dziecięce za cenę bajecznie niską; surowe płótno na prześcieradła; zefir na koszule; satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d.

Towarzystwo założone specjalnie w celach importowo-eksportowych.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu, zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie czego wam potrzeba!

P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 4792

Książki handlowe amerykanki do kopiowania kwitarjusze, bloczki kasowe 3649

p... **„SARMACJA"** Lwów, Akademicka 3.

Walne Zgromadzenie

Tow. wzajemn. kredytu „Wisła" we Lwowie odbędzie się dnia 21. czerwca 1921 o godz. 3-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Leona Sapiehy 9. II. p.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2. Zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutorjum za rok 1920. 3. Rozdział zysków za r. 1920. 4. Wybór Komisji rewizyjnej.

Lwów, dnia 3. czerwca 1921.

4911 **Andrzej Średniawski** Wiceprezes.

Wolne posady

Dwór na linji Lwów-Stryj przyjmie natychmiast:

1) **leśniczego z niższym egzaminem**
2) **rutynowanego gajowego**
3) **jednego gum ennego**
4) **stangreta do koni wyjazdowych.**

Warunki wedle umowy. Reflektuje się na kandydatów bardzo dobrze poleconych. Zgłoszenia z odpisami świadectw podaniem wieku, ilości członków rodziny, etc. przesłać do **biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i Skł. Lwów, Jagiellońska 7. pod „Praca".** 4913

Drzewo kantowe (krokwie i belki) we wszystkich wymiarach, **Deski, łaty, gonty, papę oraz inne materjały budowlane** sprzedaje po umiarkowanych cenach ze składu pojedynczo i wagonowo **„DOMUS"** Towarz. dla dostaw budowlan., **Lwów, Żółkiewska 79.** 453

MASZYNY DO WYROBU CEGIEŁ

prasa do cegieł, walcownia do gładzenia, stół do krajania, winda do gliny 2500 cegieł na godzinę, Mk. 280.000, prasa do cegieł, walcownia do gładzenia, stół do krajania, winda do gliny 2000 cegieł na godzinę, Mk. 257.000. przyrząd do spuszczania cegieł (Niederlass) mk. 45.000. Walcownia do wydzielania kamieni, 6 walców, mk. 150.000, 3 prasy ręczne do rur drenowych z przynależ. mk. 125.000, używ. zupełnie zdatne do użytku zaraz do dostarczenia. Bliższe szczegóły pod „M. 50" Rudolf Mosse, Poznań 415

Warszawska Fabryka NICI

Halberstadt i Rabinerson

Warszawa, ul. Pawia 41. — — Telefon 176-01. egz. od r. 1900., **poleca nici** glansowane i matowe na szpulkach i na gilzach, gwarantowanej miary, oraz jedwab do szycia **po cenach umiarkowanych.** 4866

Do sprzedania

4 stojące prasy hydrauliczne,

o 200-350 atm. ciśnienia

Oglądnąć można w rafinerji w Libuszy, tamże omówienie warunków sprzedaży.

Zarządy dóbr i fabryk mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników buty i trzewiki mocne wykonane, po cenach bardzo przystępnych w Hurtowni dla Konsumów, Lwów Romanowicza 11. Na składzie także 210 wielki zapas materjałów odzieżowych.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.